

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie, 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odosłanie do domu dołącza się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kanclerze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8. (w tem mieści się już opłata posztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ireny Panny.
Jutro: Ś. Urszuli P. i towarzyszek P.
Czwartek: ŚŚ. Korduli P., Alfonsa i Alody.
Piątek: Ś. Jana Kapistrana W.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 34.
Zachód „ „ 5 „ 55.

Długość dnia godzina 10 minut 21.
Ubyło „ „ 6 „ 24.

Sobota: Ś. Rafała Archanioła.
Niedziela: Ś. Jana Kantego.
Poniedziałek: Ś. Ewarysta Papieża.
Wtorek: ŚŚ. Sabiny M. i Iwona W.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujący telegram:

Liwadja 3 (15) października. — Najjaśniejszy Pan raczył otrzymać telegrafem wiadomość, że Jej Cesarzowska Wysokość Wielka Księżna Marja Aleksandrowna Księżna Edyuburska, pomyślnie powiła w dniu dzisiejszym syna. (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, Najwyżej rozkazał raczył: upoważnić warszawskiego bankiera Leopolda Kronenberga i dom handlowy „S. Natanson i synowie“, do założenia Towarzystwa akcyjnego papierni Mirkowskiej, na zasadzie Ustawy Najwyżej rozstrząsniętej i zatwierdzonej 20 sierpnia roku bieżącego. (Dz. War.)

— Zwierzchność Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma honor upraszać pp. Jeometrów 2 i 3-ej klasy, tak pozostających w służbie rządowej jakoteż zajmujących się praktyką prywatną o nadsyłanie fizyko matematycznemu fakultetowi tegoż Uniwersytetu list imiennych osób na praktyce u nich pozostających, z wyszczególnieniem daty rozpoczęcia przez nich praktyki, jak niemniej daty ukończenia takowej. Od przedstawienia bowiem pomienionych list zależy głównie zdecydowanie o ile praktykanci mogą być dopuszczeni do egzaminu na stopień jeometry klasy lej. Przy tem ogłasza się dla wiadomości osób interesowanych, że prośby o dopuszczenie do egzaminu na stopnie budowniczych i jeometrów powinny być przedstawiane na imię Rektora Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu nie później jak do dnia 20 października (1 listopada); egzamina zaś na pomienione stopnie odbywają się pod prezydencją Dziekana fizyko matematycznego fakultetu Warszawskiego Uniwersytetu w komitecie w tym celu przy rzezonym fakultecie ustanowionym, od dnia 20 listopada (1 grudnia) do d. 20 marca (1 kwietnia) roku następnego.

— Rada Państwa, w oddzielnym Komplexie do obowiązku służby wojskowej, rozstrząsnawszy przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego o zachowaniu nauczycielom elementarnych szkół ludowych, kształcącym się w nauczycielskich seminarjach i szkołach nadanego im z ich zawodu uwolnienia od odbywania obowiązku służby wojskowej, uchwała: wyjaśnić, że nauczyciele elementarnych szkół ludowych, którzy wstąpiłi do nauczycielskich seminarjów i szkół, ko-

rzystają z nadanego im z ich zawodu uwolnienia od odbywania obowiązku służby wojskowej (Ust. o ob. s. wojsk. art. 63 punkt 3) przez cały czas znajdowania się w tych zakładach nauczycielskich i powołują się do służby czynnej tylko w tym wypadku, jeżeli nie wybędą na posadzie nauczyciela całych sześciu lat, od czasu zaliczenia do zapasu, nie wliczając do tego terminu, czasu znajdowania się po wyciągnięciu losu w pomienionych zakładach.

Najjaśniejszy Pan, powyższą uchwałę Rady Państwa, 20 sierpnia r. b., Najwyżej zatwierdził raczył i wykonać rozkazał. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

— Rozpoczęła się już jesień a z nią długie wieczory i każdy z góry układa sobie plan przyjemniejszego czasu, które w lecie wypełniały dalekie przechadzki i pobyt na świeżem powietrzu.

Nie wszystkim to wszakże z jednaką łatwością przychodzi. Klasy wyżej stojące pod względem wykształcenia mają: teatru, resursy, towarzystwo muzyczne, nareszcie prywatne zebrania i wiele a wiele innych jeszcze środków, które im czas wolny od pracy obowiązkowej zajmują.

Lecz jakież są środki zimowych rozrywek, dla klasy rzemieślniczej?

Jednym je słowem objać można—żadne.

Prócz bawarji w których rzemieślnik całotygodniowy zarobek w sobotę marnuje, prócz sal tańczących, do których dziś nawet nietylko porządny rzemieślnik, ale porządna młodzież nie zajrzy, nie ma nic, kompletnie nic.

A jednakże brak ten jest bardzo widocznym.

Dziś, kiedy się młodzież rzemieślnicza garnie do nauki, kiedy chęć oświecenia umysłu ujawniła się tak w odczytach rzemieślniczych i rozrywki muszą przyjąć odpowiedni temu dążeniu charakter i przenieść się z ciemnych i zakopconych tawern do więcej szlachetnego przybytku. Wprawdzie czynią u nas starania o założenie resursy rzemieślniczej, nim jednak otrzymują one pomyślny skutek, dużo jeszcze czasu upłynąć może, a brak jaki istnieje trzeba by zapełnić prędko—nie tracąc nawet chwili obecnej.

Zagranicą, gdzie klasa rzemieślnicza dawniej się umysłowo podniosła, gdzie również idea stowarzyszeń większy daleko zrobiła postęp, tam o zaradzeniu i tej potrzebie same klasy rzemieślnicze pomyślały.

Głośnem jest naprzykład w Pradze Czeskiej stowa-

rzyszenie rzemieślnicze pod nazwą „Ul.“ Jestto stowarzyszenie przeważnie spożywcze jak nasz „Merkury“, nieograniczając się jednak na zaopatrywanie potrzeb materialnych w organizacji jego nie zaniedbano także względu na potrzeby umysłowe i stowarzyszenie to wytworzyło dla siebie rodzaj resursy, biblioteki i pomyślało o wszystkim, co przy życiu pracowitem, jako rozrywka przyjemna i uszlachetniająca służyć może.

U nas jedynymi w tym kierunku przykładami są zabawy urządzone w dwóch ostatnich latach, przez właścicieli fabryk dla swych robotników.

Zabawy te jako wychodzące z inicjatywy pojedynczego właściciela i jego kosztem urządzone nosiły na sobie charakter wynagrodzenia przez przełożonego podwładnym udzielonego.

Charakter taki na ciągle nie byłby właściwy i nie opowiedziałby nawet swemu celowi.

Więksi właściciele fabryk w Petersburgu mając do czynienia z tą samą co u nas trudnością, mianowicie z brakiem resurs rzemieślniczych urządzili po fabrykach dla swych robotników wieczory tygodniowe. Udział ich w tem przedsięwzięciu ograniczył się na pozwoleniu sali fabrycznej i ustanowieniu pewnego regulaminu do którego przechodzący stosować się są obowiązani.—Wieczorów już takich odbyło się w obecnej porze kilka ze wspólnem zadowoleniem.

W Warszawie, gdzie klasy rzemieślnicze są tak liczne, a wykształcenie ich stosunkowo jest daleko wyższe potrzeba miejsc zebrania jest większa i łatwość też urządzenia wspólnych zabaw przy dobrej chęci panów właścicieli nie przedstawia trudności.

Urzeczywistnienie projektu wyjść powinno od samych właścicieli fabryk, którzy jako najlepiej obznajmieni z swymi pracownikami, najlepiej też praktycznie i pożytecznie dla młodziej braci myśl tę przeprowadzić mogli.

— Jutro, o godzinie 5tej po południu, w sali Towarzystwa Muzycznego, odbędzie się druga próba chórowa na koncert studencki. Osoby, które lat zeszłych z taką ochotą i skwapliwością nie żałowały swych usług w imię ważnego i nader pożytecznego celu, uprasza dyrektor Münchheimer, urządzający ten koncert, aby i w tym roku łaskawie go poparły, zbierając się liczniej niż na pierwszą próbę. Szczególniej uczuwać

SŁOWA I CZYNY.

(Dokończenie.—Patrz Nr 229).

Albert czytał z najwyższym podziwem te listy matki ukochanej; nieraz przecierał oczy, jakby chciał rozpedzić złudny tuman; nieraz przyglądał się pismu i pieczęcie, nie pewien czy w rzeczy samej ręka matki kreśliła te słowa. W tym nawale paradoksów, w tej mieszaninie prawd i dziwacznych mrzonek, nie rozpoznawał zdrowego jej umysłu i ciężko bolał nad tak niespodziewaną przemianą.

Dziwił się niemniej i gorszył prezydent Telusson, słuchając raz przy czwartkowym obiedzie śmiałych dowodów bratanki w obec poważnego doktora sorbońskiego.

Obaj starzy spoglądali na siebie, ruszając ramionami. Przed końcem obiadu wstali przejęci zgrozą.

Nazajutrz z rana, właśnie kiedy prezydent domawiał litanji, spostrzegł wchodzącego przyjaciela.

— Nie zmrzyłem dziś oka—rzecze ojciec Mikołaj—bratanka twoja zginie, jeśli pójdzie dalej tym torem.

— Biedne dziecko! stoi nad przepaścią—odparł prezydent.—Święty chyba mógłby wyrwać ją cudem z tego piekła.

— Nie trzeba na to świętego—odrzecze doktor—wystarczy trochę dobrej woli. Należy przedewszystkiem odesłać tę żonę do męża, tę matkę do syna, tę zbuntowaną chrześciankę do plebana. To też mój bracie, przyspiesz coprędzej proces! Mniejsza o to czy go wygra, czy przegra! Tu idzie o rzecz ważniejszą, o żyłub śmierć biednej duszy. Niech raz opuści ten dom zapowietrzony!

Prezydent wziął do serca radę doktora; użył wszelkich wpływów, przyspieszył sprawę. Dwa tygodnie za ledwie upłynęło, proces przeszedł wszystkie formalności, wyrok zapadł na rzecz hrabiny. Uszczęśliwiona

pani Valmont zapominając słów barona Grimm, że wdzięczność niewolą jest serca, dziękowała ze łzami stryjowi za opiekę i pomoc.

— Moje dziecię—rzekł poważny prezydent—chceszli mi dać dowód wdzięczności, uciekaj czempredziej z tego straszego topieliska! Porzuć te mądre rozprawy, co cię tak żywo zajmowały, wracaj do obowiązków żony, matki i pani domu. Za powrotem podziękuj Bogu, że cię doprowadził szczęśliwie do miejsc, których nie należało nigdy opuszczać! Napisz do mnie za miesiąc, a teraz przyjm córko marnotrawna stryjowski uścisk, wraz z błogosławieństwem mądrego przyjaciela mego doktora.

W trzy dni potem, hrabina puściła się w podróż, uwiadomiwszy syna i męża o szczęśliwym końcu sprawy i niechybnym powrocie.

Po sześciu miesiącach, strawionych w tym burzliwym Paryżu, wśród ciągłych rozpraw i sporów, pani Valmont pełną odetchnęła piersią pod wpływem zielonych pól i błękitnego nieba. Gorączka ustąpiła, umysł jej wytrzeźwiał jakby czarem. Całodzienna podróż ukoiła ją, w duszę wpłynął niepojęty spokój. Wracała drogą znaną; kwiecień rozwinięte drzewa, potrząsł łąki wonnym kwiatem, słońko stopiło szczytki śniegów na wzgórzach, ptastwo świegotało pieśń wiosenną.

Hrabina przebyła już Burgundją. Każda chwila zbliżała ją do domu. Szóstego dnia serce jej uderzyło przyspieszonym tętnem, mała przestrzeń oddzielała ją tylko od męża i od syna. Wychylała głowę z powozu: kto wiel—mówiła sama do siebie—może oni wyjadą na spotkanie! Zaleciał ją wreszcie zapach rodzinnej ziemi. Otóż kopce graniczne! ot... i krzyż na rozstajul Krzyż postawion ręką pradziada! Czemuż ten Chrystus tak opuszczony? nikt nie położył tu wianka, nie zatknął choćby zielonej gałązki! Na drodze pusto, a ich niema... jak niema!

Otóż i wieś, i zamek Valmont! We wsi jakby wy-

miotł... kmiecie pracują w polu, orzą i sieją zboże.—Powóz pocztowy zakręca przez bramę w podwórze, staje przed gankiem. Ale cóż to! nikt nie wychodzi z progu?... pusto... cicho... jakby wszyscy wymarli!

Hrabina wysiada, przebiega wschody... otwiera drzwi... spostrzeżga wreszcie męża i syna... Siedzą pod oknem w wielkiej sali Uradowana bieży ku nim, wyściaga ramiona... serce jej bije na gwałt. Cóż to? obaj powstają chłodno, podają jej rękę po angielsku. Tym obyczajem witano się i żegnano w salonie barona Holbach.

W głowie jej dziwny odmg. Drży jak liść... nogi zachwiały się pod nią. Bezsilna upada na krzesło. Mąż i syn siedzą spokojnie w fotelach swoich. Żaden z nich nie zagadnie o szczegóły procesu, nie dziękuje za podjęte mozoły, nie pyta ją nawet o zdrowie, nie poczętuje winem, ani owocem. Rzekłby kto, że się rozłączyli przed godziną.

Domownicy wchodzą i wychodzą z sali, żaden jej nie powita. Przemawiają do panów z niezwyčajną poufałością.

Zdumiona hrabina otwiera wielkie oczy, pyta syna, zkad tak poufałe obejście domowników?

— Czyżes matko nie uczyła nas w listach—rzecze syn—zasad najzupełniejszej równości. Dzięki tobie, niema już w majątku Valmont ani sług ani panów. Zrealizowaliśmy najdokładniej rozprawę twego dobrego przyjaciela Jana Jakóba Rousseau, obywatela z Genewy: „O równości społecznej“ i każdy dziś w domu robi co mu przejdzie przez głowę. Ten poluje na skrajach lasu, tamten łowi ryby w stawach naszych. Komu potrzeba drow, bierze w rękę siekiere, kto chce siana, idzie na łąkę z kosą; nie podziękuje nawet! Będziesz tu matko zupełnie jak w Paryżu!

Albert nie domówił jeszcze, gdy ozwał się gruby głos Fonora, ulubionego brytana hrabiny. Wierny pies posłyszawszy panią, zerwał się z łańcucha, wpadł do sali, i począł lizać stopy jej z przymileniem;

się daje brak basów. Nie wątpimy, iż słów tych kilka wystarczy, aby mnogich w mieście naszym amatorów pobudzić do gorętszego udziału.

— (Art. nad.) W Nrze 225 Kurjera Warszawskiego czytamy odezwę p. Felicjana Rymkiewicza do introligatorów, o spisywanie tytułów oprawianych przez nich książek, dla użytku bibliografów krajowych. Pochwalając w zupełności myśl takową, nie możemy się zgodzić na zdanie autora artykułu, jakoby od wyjścia dzieł Bentkowskiego i Jochera, nie pojawiło się nic ważniejszego z zakresu bibliografii; pomijając bowiem pracowicie ułożone Piśmiennictwo Maciejowskiego, oraz książki pojedynczych działów bibliografii dotyczące, jak: Żebrowskiego, Majera, Leitgebra i zapowiedzianą bibliografią nauk lekarskich, możemy wskazać obszerne i bardzo dokładne dzieło p. Karola Estreichera, bibliotekarza Uniwersytetu Krakowskiego, nad którym lat 20 pracował, pod tytułem: „Bibliografia polska XIXgo stulecia“, wychodzące w Krakowie zeszytami i doprowadzone do większej połowy. Autor, chcąc dzieło swoje jak najzupełniej uczynić, wezwał w przedmowie pracujących nad bibliografią, o nadysłanie mu sprostowań i dopełnień, w dodatku na końcu zamieścić się mających, w skutek czego przestali mu takowe, wymienieni w przedmowie do tomu 2, prócz literatów z zagranicy i prowincji Królestwa, z Warszawy niedawno zmarły Cyprjan Walewski i Edward Minkowiecki, Urzędnik Magistratu Warszawskiego, który poprzednio przejrzał rękopism całego dzieła przygotowanego do druku. Niezależnie od tego p. K. Estreicher pracował od lat wielu nad wiekami dawniejszemi, do czego zebrał materiały nierównie obszerniejsze od Bentkowskiego i Jochera, a będąc w Warszawie przed miesiącem, przywiózł z sobą pierwsze drukowane arkusze bibliografii ubiegłych stuleci, równie dokładnie jak powyższe dzieło opracowanej; spodziewać się więc należy, że w ciągu lat kilku ujrzymy zupełną i bardzo dokładną bibliografią krajową, doprowadzoną do czasów ostatnich.

— Dowiadujemy się, że wkrótce ma przybyć do Warszawy dla wystąpienia na tutejszej scenie p. Noe, śpiewak, który w operach lżejszego pokroju wyrobił sobie znamienity już rozgłos, zwłaszcza w Ameryce. Mamy przed sobą długi szereg recenzji z pochwałami, jakie dzienniki amerykańskie w języku angielskim, niemieckim i francuzkim oddawały panu Noe.

Występował on także i w Petersburgu. Właściwym nazwiskiem pana Noe jest Michał Chodźko. Rodem z Paryża, otrzymał on w paryżkim konserwatorium Cesarskiem pierwsze nagrody śpiewu (klasa Massé) i komedji (klasa pana Monrosa). Poraz pierwszy występował w teatrze francuzkim Opera Comique, następnie zaś przez długi czas przebywał w Ameryce, głównie w Stanach Zjednoczonych.

— Ubiegłego tygodnia Kielce, nie nawiedzone dotąd groźniejszym pożarem dwa razy zaalarmowanezo-

stało. We czwartek wszczął się ogień na strychu, w piątek zaś o godzinie 11stej w nocy na przedmieściu Borzęckim spłonął budynek drewniany. Ratunek ochotników był nader szybki i energiczny.

— Powszechnie słyszymy skargi na piekarzy warszawskich.

W skutku tegorocznych urodzajów mamy zupełne prawo spodziewać się od nich ulepszenia i zwiększenia wagi pieczywa. Dotychczas jednak kończy się wszystko na nadziejach — konsumujemy bowiem krocie bułek dziennie iście miniaturowych a do tego bez... soli, jak to słusznie zauważało jedno z „humorystycznych“ pism tutejszych.

Producenci ci, zaspokajający najpierwsze potrzeby, powinni być przymuszeni do zmiany dzisiejszego stanu rzeczy wygodnego dla nich, lecz szkodę przynoszącego ogółowi.

— Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła sztuki.

1) Maleszewskiego Tytusa „Ginia i Kruczek“ pastuchy.

2) Jasińskiego Ignacego, dwa portrety dam.

3) Kostrzewskiego Franciszka „Powrót z targu.“

4) Szolce Kazimierza „Ulica Trastevere“ w Rzymie.

5) Millera Karola sześć obrazów — a) „wiejska dziewczyna,“ b) „Portret generała“ e) „Typ kobiety z miasta Albany,“ d) „Kobieta z tamborynem z okolic Rzymu,“ e) „Dom ambasady w Rzymie,“ f) „Wiejska kobieta.“

6) Nowakowskiego Nepomucena „Madonna,“ płaskorzeźba z marmuru.

7) Melechowskiego Kazimierza „Portret Bartoszewicza Juliana,“ płaskorzeźba z marmuru.

8) Kryńskiego Jana „Portret pośmiertny dziewczynki“ płaskorzeźba z marmuru.

— Wystawa rolnicza skończyła się i zapomnieliśmy o niej. Jeżeli jadaak prawdą jest, że czasy nasze zajmują się utrwaleniem wszelkich zdobytych postępów, to wystawa rolnicza więcej niż którykolwiek akt chwili obecnej zasługuje na upamiętnienie.

Wielu rolników nie zwiadało wystawy, a ci co byli na niej obecni, nie łatwo ogarnąć mogli całość w chaosie różnorodnych szczegółów.

Po wystawie wiedeńskiej z 1873 roku ukazały się przeglądy krytyczne różnych jej działów, dla czegożby więc nie miało nastąpić toż samo po naszej wystawie, która nas o wiele bliżej i więcej obchodzi. Ogółowi naszemu cele wystawy nie dość były znane.

Słyszeliśmy sami rolników, którzy twierdzili, że można wystawiać same tylko nadzwyczajności.

Krytyczny przegląd tego co było zrobionem i racjonalne wskazówki dla przyszłych wystaw, byłyby bardzo na czasie.

Pomiędzy innymi należałoby zwrócić uwagę, na konieczność urzędzenia w przyszłości komitetów prowincjonalnych, któreby zachęcały wystawców i oceniały

okazy na miejscu, podejmując się przesłanie na własne ryzyko. Oczekujemy od specjalistów spełnienia rzuconej tu myśli.

— W tych dniach wyszło w Odessie czcionkami Słowińskiej drukarni Bukowieckiego, studjum filozoficzne *Leszka Niezabudki* pod tytułem: O celowniku w języku polskim. Autor dochód przeznaczył na pogorzalców m. Siedlec.

— Pan Apolinary Kątski dyrektor Instytutu Muzycznego w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

— Eligjusz Maleszewski, (beljominaturzysta Eli), zaszczycony został austriackim Krzyżem zasługi z koroną.

— Folwark Brzozówka, w gruntach którego znajduje się kamień litograficzny, sprzedany został za 18,000 rs. przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie za zaległe raty.

— „Gaz. Kielecka“ pisze. Wieś Solec (pow. Stopnicki) słynna z siarczanych źródeł, liczy ludności stałej 383 dusz, w tej liczbie 18 starozakonnych. W r. b. w czasie sezonu kąpielowego otworzono 5 sklepów z niezbędnymi towarami dla gości i jedną restauracją w zakładzie kąpielowym. Funt wołowiny płacono 9 kop. cielęciny 7 kop. — kaczka 15 kop., funt chleba 3 kop., kwartę mleka 4 kop. Do połowy sierpnia, dwa razy w tydzień, miały miejsce przedstawienia teatralne trupy Krauzego. Odbyły się: loterja fantowa na korzyść szpitala Śgo Edwarda, oraz bal i dwa reuniony.

— „Gaz. W.“ donosi, że duchowieństwo dyecezy kieleckiej przy odbiorze pensji za tercjał majowy, złożyło na ręce J. E. ks. biskupa Kulińskiego rubli 235 na rzecz pogorzalców osady Pacanów. Kwotę powyższą przesłano właściwemu komitetowi w Stopnicy.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt donieść członkom, iż zebranie tygodniowe zamiast następnego piątku odbędzie się w środę to jest dnia 21 b. m., o godzinie 9-tej w wieczór. Przypomina się przytem, że wejście do lokalu Towarzystwa dozwolone jest jedynie członkom posiadającym bilet z opłaconego bieżącego półroczu; dla tego zalegający w opłacie, jako też osoby nienależące do Towarzystwa wpuszczanemi nie będą. —14714—

— Z ofiar złożonych za pośrednictwem pism warszawskich na pogorzalców Królestwa dopełniono rozdziału, według którego przypadło dla mieszkańców m. Staszowa rs. 600, Sulejowa rs. 200, Żarek rs. 100.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego na Osady rolne rs. 12 od Wercia i Kazia O. z Arapówki, Gub. Kurska.

Od Kolegów rs. 5 kop. 13, dla ucznia V-tej klasy IIIgo Gimnazjum.

+ W dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana odbędzie się w kościele Archikatedralnym Śgo Jana żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kunegundy z Słowińskich Gniazdowskiej, jako w pierwszą rocznicę jej

— Pocziwy mój Honorze — zawołała hrabina — tyś mnie przynajmniej nie zapomni!

Stary hrabia powstał co żywo z krzesła, kopnął psa nogą, wypędził go z pokoju.

— Godziż się tak obchodzić z biednym zwierzęciem — rzecze żona w widocznym podrażnieniu.

— Pisałaś pani w jednym z listów — odparł zimno hrabia — że u zwierząt czucie nie wyrobione, a więc chłosta nie bardzo im dolega. Tak utrzymuje przyjaciel twój La Mettrie!

W tej chwili wbiegła pokojówka Marcysia wychowanka hrabinej.

— Albercie — rzecze, nie spojrzawszy nawet na panią — wszak zabroniłeś przystępu plebanowi, on się tu gwałtownie wdiera; chce jak mówi powitać twoją matkę.

— Niech się nie waży przestąpić tych progów, inaczey wytropię go jak dzika z kniei. To rzekłszy pochwyił ze ściany dubeltówkę.

— O mój Boże! — zawołała hrabina, załamując rozpaczliwie ręce, gdzie ja jestem? co się tu stało? domże to chrześcijański?

Zy strumieniem puściły się jej z oczu.

— Ależ pani — odrzekł nieprzebragany Albert — w siódmym liście, po odwiedzinach przyjaciela twego Diderota, pisałaś mi, że książd to istota szkodliwa, pasożyt, wróg wolności. To własne słowa twoje. Powolny tym naukom, z żalem wyznać muszę, oddaliłem z progów tego starca, który mnie wychował, którego wieś cała błogosławi. Pytałem sam siebie co komu zawinił ten starowina? On mnie chrzczył, on przygotowywał na śmierć mego dziadka, on wymaga tak mało; kęs chleba mu wystarczy, a i ten podzieli z ubogimi! Ale tak wymownie powstawałaś pani na zastarzały przesąd, że rad nie rad musiałem wyprosić go z domu naszego!

— Dobrześ zrobił mój kochany — przerwie hrabia — tembardziej, że ten człowiek przyszedł tu prosić za owym pogorzalcem, któremu chata spłonęła zeszej

nocy. Radby wyciągać nam grosz ostatni! Nudziłby mnie napróżno, powtarzając, że kościół w oplakany stanie, że woda wciska się przez dachówkę. My już nie chodzimy do kościoła. Ha! pani hrabino, wdzięczni ci jesteśmy, żeś nas oswobodziła z tych uciążliwych obowiązków.

Biedna hrabina milczy jak sęp. Zmierzyła okiem bezdenną otchłań, w którą pograżyła dom i rodzinę. Co im tu odpowiedzieć?

Być że to może, pytała sama siebie, aby w pół roku syn mój stał się drapieżnym zwierzęciem, mąż mój zimnym samolubem, bez serca, bez litości!

Powstaje wreszcie z krzesła, chce odejść do swoich pokoików. Zajmowała od dawna w południowej stronie zamku śliczny apartament pełen kwiatów i światła; sprzęty i kobierce haftowane były jej ręką. Albert zastąpił jej drogę.

— Przebacz pani — rzecze — ale w tych pokojach mieszka teraz kto inny.

Hrabina stoi jak wryta; patrzy w męża badawczym wzrokiem.

— Tak jest — odrzekł hrabia — Albert rozporządził niemi. Co chcesz on się emancypuje! Młodość ma swoje prawa! Słowem zakochany po uszy. Wprawdzie mówiłem mu iż nie wypada, aby dziewczyna z baletu rozpościerała się w twoich kątach. Dziewczyna z baletu! zawołał burzony, a cóż lepszego od niej sławna pan-na Clairon, z którą matka moja spędzała wieczory po dwa razy na tydzień? Tamta stara, moja Nini świeża jak pączek? Clairon wyje jak opętana; Nini tańczy i uśmiecha się do wszystkich; ręce u Clairon pełne krwi, u Nini pełne kwiatów. Matka sama osądzi, przy której z nich pierwszeństwo.

— Tak matko — doda Albert — ona jest moją narzeczoną! przyrzekłem ją poślubić, kiedym odczytał jedenasty twój list na cześć panny l'Espinasse narzeczonej d'Alemberta. Przeznaczyłem dla ciebie tymczasowo położę naszego stryja, kawalera maltańskiego. Trochę tam ciemno, wkrótce jednak przyzwyczaisz się do nich. Ale otóż i moja Nini!

Gdy to mówił, wbiegła do sali panienka z twarzą uśmiechniętą, z czarnem okiem pełnem wyrazu. Ubrana w skromną białą sukienkę, miała kwiaty we włosach lekko upudrowanych.

Hrabina objęła wzrokiem śliczną postać: jaka szkoda, pomyślała w duchu.

W tej chwili młodzieniec i panienka rzucają się pokornie do jej kolan.

— Przebacz mi droga matko, przebacz mi ciężką próbę, i przyciśnij do serca tę, którą przeznaczyłaś mi sama.

— To ty! — wyrzecze z uczuciem pani Valmont, poznając młodziutką Elizę de Verneul — jakżeś mi wyrosła i wypiękniała! Oddawna pragnę widzieć w tobie żonę Alberta.

— Przebacz mi także droga żono przykrość jaką ci sprawiłem, przerwie mąż, przyciskając ją tkliwie do piersi.

Biedna kobieta rozplakała się rzewnie: były to łzy szczęścia! Błądą i drżącą syn z mężem posadzili w wielkim aksamitnym fotelu.

Na dane hasło, głośny okrzyk rozległ się za oknami.

Tłum wieśniaków i wieśniaczek w świątecznych strojach napełniał dziedziniec zamkowy. Słudzy zostawiali stoły w mięsiva, ciasta i napoje. Dzwon kościelny uderzył na Anioł Pański. Zabrzmiały fletnie i ligawki; dziewczęta zaśpiewały chórem pieśń godową. Hrabina z sercem rozradowanem witała pocziwy lud wieśniaczy, nigdy nie czuła się tak uszczęśliwioną — jak w tym dniu na zawsze pamiętnym.

Siadano właśnie do stołu, kiedy wszedł stary pleban.

— Gdzież twoja dubeltówka? — zapytał Alberta z uśmiechem,

Hrabina w mgnieniu oka zapomniła o Encyklopedji, o wieczorach barona Holbacha, o świetnych paradoksach filozofii naturalnej, i stała się znów jak dawniej znaną matroną, posłuszną Bożkim i ludzkim prawom.

skonu, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się.

W dniu jutrzejszym, jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Feliksa **Turskiego**, ob. ziem. odprawione będzie o godz. 10 1/2 żałobne Nabożeństwo w kościel. Archikatedralnym Śgo Jana, na które pozostałe rodzeństwo Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 14748

+ Jutro jako w dzień urodzin ś. p. Wandy **Misiewicz**, odbędzie się w kościele Powązkowskim za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej rano, na które pogrążony w smutku mąż wraz z synkiem Krewnych i Znajomych zaprasza. — 14759—

+ Składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim uczestniczącym w dniu 17tym b. m. na pogrzebie męża mego ś. p. Jana, Nepomucena **Dyament**; składam podziękowanie najpierw Duchowieństwu, Zwierzchnikom, Familji, Kolegom, Przyjaciołom a szczególnie tym, którzy zajmowali się pogrzebem męża mego, a zarazem upraszam na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające d. 29go b. m. w kościele Archikatedralnym Śgo Jana w kaplicy Matki Boskiej, na które zaprasza w nieutulonym żalu, stroskana żona wraz z 2giem dzieci. **Franciszka z Geniszów Dyament**. — 14760—

+ W piątek t. j. 23go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Zelt**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym Śgo Jana o godz. 11tej, na które pozostała żona z córkami, Rodzinę i Znajomych zaprasza. — 14737—

+ Ś. p. Antonina z Ryngów 1 voto Pruska, 2 voto **Wysocka**, wdowa po ś. p. Stanisławie byłym Obrońcy Rządzącego Senatu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 19 października 1874 r. zesłała z tego świata, przeżywszy lat 71. Stroskany syn wraz z żoną i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 22 października, t. j. we Czwartek o godzinie 11-iej rano, oraz na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu o godzinie 4 z kościoła Panny Marii na Nowem Mieście odbyć się mające.

+ W dniu 4tym b. m. z kaplicy cmentarza Ewangelickiego w Warszawie, ośmiu młodzieży podnieśli na ramiona, szlachetne zwłoki kolegi swego, młodzieńca 21-letniego ś. p. **Emilla Mittag**, i w gronie licznie zebranych Krewnych i Znajomych, złożyli nad grobem. Po wypowiedzianej przez Dostojnego JX Superintendenta Spleszyńskiego mowie pogrzebowej, pełnej słów uznania dla cnót i życia zmarłego, jak niemniej pociechy dla strapionych Rodziców i Rodziny, spuszczone szczątki zmarłego do grobu, a zmieszany odgłos spadającej na wieko trumny ziemi, z płaczem i łkaniem obecnych, zakończył smutny ten obrządek. Otóż i zakończyła się pielgrzymka doczesna wielkich nadziei młodzieńca. Mało zaprawde spotkać dziś można w 21-letnim młodzieńcu, tak wysoko wykształconego i poważnie myślącego człowieka jakim był ś. p. Emil—a do tego jeszcze z tak zacnymi i szlachetnymi przymiotami duszy. To też nie małą stratę ponieśli Rodzice i Rodzeństwo, którzy w ś. p. Emilu słusnie szczęśliwą dla siebie rokowali przyszłość — nie małą ponieśli stratę koledy, którzy szczerzyli się przyjaźnią tak zacnego młodzieńca. Emilu! o jakże Twoja śmierć przedwczesna zraniła serca wszystkich, którzy tylko mieli sposobność Ciebie znać! Lecz w ręku Boga jest życie nasze, ze zboleiał sercem trzeba się poddać woli JEGO — my zaś, ceniąc wysoko Twoje przymioty duszy, nie możemy nie wyrzec słów pociechy Twoim znanym powszechnie z zacności i szlachetności Rodzicom. Oby Was Bóg pocieszył i przyszedł z pomocą w tem ciężkiem zmartwieniu — tak jak wy niejednokrotnie i nie jednemu pomocy swej nie odmawialiście. **N. N.**

Rada Nadzorcza

i

Dyrektor Spółki Jedwabniczej.

Na zasadzie § 28, 29 i 30 Ustawy, ogłaszają niniejszem:

że gdy zwołane na dzień 23 sierpnia (4 września) r. b. Zebranie Ogólne akcjonariuszów nie doszło do skutku, z przyczyny, że zgromadzeni akcjonariusze nie przedstawiali połowy wypuszczonych akcji, przeto zwołuje się niniejszem powtórne Zebranie Ogólne na dzień 16 (28) listopada 1874 r., na godzinę 12stą w południe, w sali Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 369a, odbyć się mające.

Każdy akcjonariusz przy wejściu okaże posiadane akcje własne, lub pełnomocnictwo choćby prywatne i listowne, imieniem nieobecnego akcjonariusza.

Zebranie Ogólne, jako po niedoszłym powtórzone, bez względu na ilość reprezentowanych akcji, wydaje prawomocną uchwałę.

Zechcą więc akcjonariusze zgromadzić się licznie, zwłaszcza, że na porządku dziennym będzie stawiony wniosek rozwiązania Spółki i zarządzenia jej likwidacji.

Rachunki wszelkie zatwierdzone zostały przez Ogólne Zebranie po dzień 1 lipca 1870 r. Od tej daty będą

przedstawione do rozpoznania Ogólnemu Zebraniu. Dla przygotowania akcjonariuszów do rozbioru tych rachunków, ogłasza się, że wszelkie rachunki z dowodami znajdują się u Dyrektora Spółki, w mieszkaniu jego, w domu przy ulicy Wolskiej, Nr 23 nowy, i że każdego dnia od godziny 8ej rano do 1ej z południa, tamże przejrzane być mogą.

Warszawa, dnia 3 (15) października 1874 roku.
(1—1) —14483—

Wiadomości Polityczne.

Nic nowego w sprawie Arnima, i w ogóle skąpo dziś bardzo wiadomości politycznych. Dzienniki niemieckie zajmują się bliskim już zwolaniem i spodziewanymi czynnościami przyszłego sejm. W Berlinie starają się tak rzeczy kierować, aby wyrok na Arnima w pierwszej instancji zapadł jeszcze przed zagajeniem sejm; uwolni się rząd w ten sposób od wielu przykrych inperpelacji, zwłaszcza, jeżeli wyrok zapadnie pomyślnie, jak to przewidywać należy. W tym nawet wypadku książę-kancelarz stanie przed sejmem w pewnej aureoli tryumfu i łatwiej będzie mógł sobie poradzić z deputowanymi na punkcie bardzo zawsze drażliwym dla Niemców: pieniędzy na wojsko. Wiemy, że na początku tego roku po długich sporach, namysłach i niepokojach, zaprowadzono systemat wojskowy, t. j. zgodzono się obostrzenie pomiędzy rządem i narodem na to, aby przez lat siedm etat liczebny armii wynosił 401,659 ludzi. Ale nie wówczas nie powiedziano o pieniądzech. Otóż dotychczasowy etat po 225 talarów na służbę okazuje się niewystarczającym. Kancelarja związkowa proponuje dodatek — a tych rzeczy Niemcy nie lubią. Ostatecznie jednak trudno uwierzyć w to, aby ułożenie budżetu dla armii mogło być powodem do starcia ważniejszego. Sprawa załatwi się pokojowo. Istnieje projekt ustanowienia podatku dochodowego w miejsce dotychczasowych kontrybucji płaconych przez pojedyncze państwa Berlinowi. Podatek ten w całych Niemczech byłby ściągany i wystarczałby musiał na wszystkie potrzeby cesarstwa. Publicyści nie bardzo w ogóle przychylnymi okazują się dla nowego projektu.

Pomiędzy projektami do praw, ważne miejsce zajmie przygotowana ustawa quasi-polityczna dla Alzacji i Lotaryngii. Sam nadprezydent prowincji miał uznać potrzebę instytucji reprezentacyjnej nad całą prowincją — i w tym celu projekt kancelarji związkowej przedstawił. Reprezentacja nie będzie wybierana przez samą ludność, lecz przez rady powiatowe czy okręgowe dziś już działające; będzie to delegacja delegacji, co, aby zastąpiło nieistniejącą wcale *de facto* reprezentację Alzaticzków w sejmie cesarstwa.

Po zaprzeczeniu jakie spotkało wiadomość o stanie obłężenia w dep. Niższych Pirenejów i dymissji tamtejszego prefekta, znajdujemy dziś znowu doniesienie o translokacji tego sprzyjającego powstaniu karlistowskiemu urzędnika francuzkiego. P. Madailac, zamieniłby swą posadę z p. Bargemont, który zle się zasłużył Francji w dep. Alp Morskich, przesładując dwóch jedynych kandydatów obstających za Francją, republikanów Chirris i Médecin. Rząd Mac Mahona mniema, że zły profekt Bas Pyrénées będzie dobrym prefektem w Alpe Maritimes i na wzajem.

Jeżeli Francja uczyni dla Hiszpanii jakiegokolwiek ustępstwo, to wypadnie zapytać się jej dla czego w interesie własnego honoru nie uczyniła go zaraz po pierwszej reklamacji hiszpańskiej w lipcu bieżącego roku — reklamacji, która wprawdzie mogła być ignorowaną nie będąc urzędową, ale dla polityków trzeźwych i przewidujących posiadała wagę okoliczności, z którymi liczyć się należy.

Wybory w departamentach: Nord, Drôme i Oise odbędą się 8 listopada.

Dzienniki wstecznicstwa francuzkiego nie wiedząc już jak się zgnęć nad Thiersem zmyślają o jego pobyciu we Włoszech opowiadania bajeczne. „Figaro“ twierdzi, że go złapali rozbójnicy w Montefiascone „Soir“ zaręcza, że rząd włoski kazał mu wyjechać z granic Włoch. Potrzeba jeszcze tylko tego aby p. Thiers od rozbójników montefiascońskich uwolnił się przez przystąpienie do nich, a dla bezpieczeństwa Włochów wrzuconym został do jakiego ciemnego lochu oczywiście po powrocie z bandy. Nigdzie dziennikarstwo nie produkuje takich niedorzeczności jak we Francji. Nigdzie głupstwo nie jest tak niebezpiecznem. To też sama „Agence Havas“ pomimo nienawiści dla Thiersa odwołuje wiadomość o nakazaniu mu wyjazdu z Włoch.

Dziekan Tomaszewski w Trzemesznie został uwięziony dnia 16-go b. m. za to, że nie chciał wyjawić nazwiska delegata apostolskiego zastępującego w obu dycecyjach uwięzionego arcybiskupa. Nic nie pomogło odwołanie się do Trybunału najwyższego w Berlinie.

Karliści napadli w ostatnich dniach na południowe stanowiska wojsk rządowych w Nawarre. Zostali zewsząd odparci. Rozmiarów i kolei walki wcale

jeszcze nie znamy. Może być, że w ogólnikowem doniesieniu zawiera się wiadomość jedynie o ruchach karlistowskich dla obejścia stonowisk wojska rządowego przedsięwziętych, a przez Laserne udaremionych. Zdaje się że karliści w części przynajmniej szyk swój bojowy zmieniają. Samej Estelli nie puszcza, lecz prawdopodobnie od wschodu, od Tafalla inaczej ustawić się zamierzali. Don Karlos zjechał do Tolozy. Jego Królewska Mość dokonał w ostatnich czasach wielu nominacji w swej armji. Ks. Karmeński otrzymał jakieś wybitne stanowisko Elio dowództwa przyjąć nie chce Cabrera trzyma się ciągle na uboczu. O buntach biskajskich nie odbieramy żadnych szczegółów któreby rzeczywistość ich potwierdziły. Nie mniej jednak fakta nieposłuszeństwa dla D. Karlosa mogły mieć miejsce.

Karliści zaprzeczają prawdziwości buatu w Biskai i odstępstwa bataljonów.

Pod Amposta karliści odparci od miasta, ponieśli podobno stratę 1,000 ludzi zabitych i ranionych i utracili dwa działa.

Chaudordy poseł francuzki miał d. 16 b. m. konferencję z ministrem spraw wewn. w Hiszpanji, Sagasta. Można się domyślać, że przedmiot konferencji stanowiły stosunki na pograniczu francuzkiem.

Rewolucja w Rzeczypospolitej argentyńskiej, w kraju, w którym życie składa się z szeregu ciągłych rewolucyj, — kilkanaście dni potrzebowała na to, aby zrobić fiasco przed całym światem. Powstańcy zbliżyli się pod stolicę, postali z jaki tydzień, a gdy popłoch w mieście minął, przekonano się, że najeźdźcy nie są tak groźni i że ich można będzie odpędzić bez wielkiego trudu z siłami temi jakie się posiada. Jakoż zmieniły się role. Powstańcy zaczęli uciekać, a rządowi za nimi w pogoń. Według zapewnień wyszłego teraz z urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Sarmiento 50,000 wojska i gwardji stoi w obronie rządu prawowitego i reprezentacji. Władza wykonawcza w dniu 12 b. m., przeszła do nowo-wybranego prezydenta Avelaneda. Powstańcami dowodził Mitre, niejednokrotnie już prezydent i przemożna osobistość w Argentynie. Ręczył on, że osobiście dla siebie władzy nie pożąda, że chce tylko *urządzić* ją jak najlepiej.

Tych *urządczy* miały i mają Rzeczypospolite amerykańskie poddostatkiem do zaludnienia całego piekła. Mitre zbiedz miał podobno do Montevideo, za granice państwa. W samem Buenos-Ayres przejście władzy od Sarmienta do Avellanedy odbyło się jak najspokojniej.

W Stanach Zjednoczonych odbywały się w przeszłym tygodniu częściowe wybory do kongresu. Nad wszelkie spodziewanie w północnych nawet stanach pozwyćiężali demokraci. Jestto wskazówka niekorzystna dla dalszej prezydentury Granta, który zresztą według zapewnień sekretarza marynarki wcale do niej na trzecie czterolecie nie dąży. Obawy nowego powstania na południu nateraz były i są jeszcze płonnemi, jakkolwiek wzburzenie w Luizjanie, Alabamie nie ustaje. Powstanie plantatorów samych nie mogłoby już mieć dzisiaj znaczenia ruchu zmierzającego do oderwania się od północy, miałoby bowiem przeciwko sobie powstanie Negrów, którzy nie są już prostą trzodą murzyńską z r. 1860 i z północą trzymają, a trzymają tylko dla tego, aby się czuć bezpiecznymi od białych. Wtedy dopiero, gdy duch demokracji przetrwa społeczeństwo na południu, gdy w niem wyrobi jednolitość i siłę wspólności — wtedy ruchy rewolucyjne z tamąd wychodzące mogłyby być groźnemi dla północy. Z innych już wtedy niż dzisiaj pobudek ruchy te wszakże straszniemi być mogą, prowadząc do rozpadnięcia się Wielkiej Uni na mniejsze państwa.

P. S. Ministerjum przedlitawskie przedłużyło sejmowi lwowskiemu termin zasiadania do dnia dzisiejszego. Ministerjum życzy sobie, aby sejm załatwił ostatecznie sprawę propinacyjną.

Stary Espartero zachorował.

Arnim onegłaj był mocno cierpiącym. Ze źródeł zdaje się urzędowych, zapewniają, że oskarżenie Arnima ściągac się będzie jedynie do faktu ukrycia papierów urzędowych. Kwestja zdrady państwa stawiana ma być tylko w złej wierze przez dzienniki złe myślące.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 20 paźdz., g. 12 w południe.

Rzym 19 go. Na bankiecie w Bioglis, Sella oświadczył, że będzie popierał ministerjum w celu zaprowadzenia równowagi w budżecie i uwydatnił konieczność, ażeby silna większość zgodziła się na reformę w podatkach i na obwarowanie bezpieczeństwa publicznego w kilku prowincjach za pomocą środków wyjątkowych.

— (Art. nad.) W Nrze 220 Kurjera Warszawskiego p. Mikorski, dziedzic Włoszycy na Kujawach, podał ogłoszenie o zgubionych, jakoby w moim sklepie, papierami sto rubli—po takowem ogłoszeniu okazało się, że pieniądze te p. Mikorski zgubił około poczty, gdyż tamże zostały znalezione przez ucznia handlu p. Chodowieckiego i natychmiast poszkodowanemu zwrócone. Godziłoby się, aby p. M. za niesłuszne posądzenie mego czeladnika jak niemniej z okazji odzyskania zagubionych pieniędzy, choćby niewielką kwotą zechciał ofiarować na jakikolwiek cel dobroczynny.

Adam Romanowski, (rękawicznik).

— (Art. nad.) Szanowny Panie Redaktorze! W interesie prawdy racz Szanowny Pan artykuł w piątkowym „Kurjerze Warsz.” odnoszący się do sprzedaży mąki, łaskawie sprostować. Rzecz się bowiem, tak ma:

Bracia Tauchert chrześcijanie otworzyli w domu hrabiny Krasieńskiej przy ulicy Długiej skład mąki ze swoich własnych młynów, sami nie zajmują się sprzedażą, tylko sklepowa zarządza, ale że mąka w istocie dobra jak twierdzą konsumenci, nie powiem żeby miała być tańszą, ale sprowadza dużo kupujących szczególnie Izraelitek; które na sobotnie pieczywo wiele mąki potrzebują. To wskutek tego w upłyniony czwartek Izraelitki formalnie sklep obległy, tak dalece, że o dziewiątej wieczór tegoż dnia gdyby nie nadszedł świeży zapas, zmuszoną byłaby zaniechać dalszej sprzedaży, która trwałaby do jedynastej w nocy. A zatem nie jest to reklama jak mylnie Pańskiego reportera jakiś przeciwnik musiał poinformować, tylko rzeczywistą prawdą powtarzającą się co czwartek, którą mogą nawet wszyscy lokatorzy tegoż domu stwierdzić. Z szacunkiem Z. S. —14724—

DOM ZDROWIA Dra ZDZIENSKIEGO.

Po zupełnem urządzeniu odpowiednio wszelkim wymaganiom i potrzebom, przyjmuje chorych wszelkiego rodzaju tak mężczyzn jak kobiety, nadmienając, że Zakład rzeczony posiada wszystkie najkorzystniejsze warunki dla chorych, jako to: świeże i czyste powietrze, obsługę rychłą i wprawą, nabiał najlepsze, czystość wzorową, troskliwą pomoc lekarską, konsultacje najznakomitszych praktyków, ceny bardzo umiarkowane. Dla chorych przychodnich porada codziennie od 10—12. Ulica Sosnowa, Nr 6. Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście, Nr 36.

(2-6)—14449—

Dr Zdziencki.

— Zakład Rękodzielniczy dla Kobiet, stosownie do ogłoszonego programu, otwiera następujące rzemiosła: „Oddział oprawy książek“ (Introligatorstwo), „Szewctwo damskie i dziecinne“, „Krój bielizny“ i „Drzeworytnictwo.“ Obecnie zaś wykładane są: „Krój sukien“, „Rękawicznictwo“, „Kwiaciarnictwo“, „Galanterja introligatorska“ i „Nauka Buchhalterji.“ Panie, zyczące sobie kształcić się w nauce tych rzemiosł, mogą zapisywać się każdodziennie. (Plac Zielony, Nr 10).

(3-6) —13891—

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujących dniach i godzinach:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Girsztowt.

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Prof. Kosiański.

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, Prof. Trautvetter.

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, Decent Welfring.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, Prof. Lambl.

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, Prof. Andrejew.

—53—0—1982

J. NOSKOWSKIEGO

Kalendarz Domowy

dla wsi i miasta na rok 1875, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych, za cenę kop 30, z przesyłką pocztową kop. 42. 1-3 — 14.690 —

Do Kantoru Adolfa Schiff

ulica Elekoralna, Nr 5
nadszedł transport **Jablek Tyrolskich**
(Prima weiss Rosmarin)

2-2 — 14572 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Лозволено Цензурою.

Redaktor Herman Benni

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Nr 2. Ulica NIECAŁA Nr 2.

POLECA:

Okulary, Konserwy i Nanożniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane od kop. 75.

Rewolwery różnych systemów od 6 rs.
Perspektywy teatralne i polowe, od rs. 3.
Barometry od rs. 2.

Termometry do gorzelni, cieplarni, suszarni, pokoi, za okno, kapieli etc., od kop. 45.

Probierze do wódek, syropu, kwasu, łożu, oleju, octu, mleka, wina etc., od 45 kop.

Raffraichisseurs (odsłaniające powietrza, od kop. 40.

Kliszopompy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, od rs. 1.

Reizeigi dla uczącej się młodzieży, od k. 60.

Filtry do czyszczenia wody z opiszem, od k. 40.

Woreczki pęcherzowe antysyfalityczne, od kopiejek 20.

Znaczniki lub cechy dla owiec, po rs. 2 kopiejek 50.

Syfony kieszonkowe do kumysu i wód musujących, od kop. 50.

Steoroskopy od rs. 1.

Respiratory od 4—16 stopni ciepła, od rs. 1.

Watki do zboża, Kwizdas (proszek dla bydła).

Lupy do ziarna i do wełny, **Maszynki** do rozbicia musujących napoi i **Miarki** taśmowe i składane najrozmaitszych kombinacji budowlane, dla koni do drzewa etc; **Troakary** dla owiec i bydła, **jako też wszelkie przybory w zakres techniczny i przemysłowy wchodzące.**

Wszystkie reparacje, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres. 11—12 — 11525 —

Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do zbycia

Zakład Mleczny

składający się z 5 ciu krów, świeżo wycielonych, czystej holenderskiej rassy, na ulicy Widok Nr 1. Wiadomość w miejscu w każdym czasie. 1-3 — 14706 —

Kapelusze Jesienne

PODŁUG MODELI PARYZKICH

gustownie kopjowane, poleca Magazyn

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 2.

—14168— 3-6

MYDŁA TOALETOWE

najwięcej poszukiwanych fabryk Francuzkich i Angielskich, w wielkim wyborze, od zupełnie niskich cen, do najdoskonalszych gatunków i posiadających najpiękniejsze zapachy. *Savon à Pylang Ylang, Ess-Bonquet, Thridace, Oriza, de la Reine des Abeilles, au Sue de Laitue, au Sue des Concombres, au Cold Czeam, Veloutine, Spermaceti Tablet*, oraz wiele innych miękkozapachnych, delikatniących i dających białość ciała, z których to własności najlepszym okazało się

Mydło Glicerynowe płynne,

fabryki F. A. Sarg Syn i S ka w Wiedniu. Teżże firmy Mydła w sztukach, przystępnej ceny a przytem znaczne z doskonałości, jako posiadające wysoki procent Gliceryny, Mydło do golenia w kremie, proszku, oraz w sztukach nader praktyczne i ekonomiczne.

W handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Scnatorskiej, Nr 8.

—12572—2 6—

Potrzebna jest używana MASZYNA PAROWA,

o sile 12—16 koni. Przesłać wiadomość do Seweryna Jastrzębskiego, na Pradze, ulica Aleksandrowska, dom Sokolowskiego. 1 3 — 14754 —

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca bardzo biegle języki: ruski, polski i francuzki, poszukuje miejsca korespondentki, zarządu domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa. Rekomendacje pewne może przedstawić, warunki bardzo przystępne. Adresy nadesłać można do Redakcji Kurjera pod lit. A. F. 1-3 — 14756 —

ŁÓŻECZKO DZIECINNE

najnowszego fasonu, drewniane, zieloną materją obite, do sprzedania. Ulica Długa, Nr 43. — Wiadomość na 1szym piętrze. 1-1 — 14753 —

Świeży transport Konfitur Moskiewskich

z fabryki Atrykosowa, suchych i w syropach w najlepszym gatunku, a mianowicie: Fru'ts Glasse w ozdobnych pudełkach różnej wielkości, Faralasz na funty, Marmolada w pudełkach i na funty z różnych owoców Karmelki owocowe, Kenifury w syropie i Soki z różnych owoców, otrzymał Skład Win i Delikatessów Aleksandra Becquet, w gmachu Teatralnym. 1-3 — 14711 —

REPARACJA MASZYN DO SZYCIA

wszystkich systemów, uskuteczniają się po cenach umiarkowanych

w Składzie Maszyn do Szycia

przy ulicy Czystej Nr 4. —14260—

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Świętoszek. — Jutro: Cleha woda brzegi rwie. Verbum nobile. — Wesele w Ojcowie.

TEATR WIELKI.

Dziś: Jan z Lejdy Jutro: Sfinx, —

ALHAMBRA.

Dziś przedstawienie **Spiewaków Włoskich** pod Dyrekcją p. A. RANCHETTI. Początek o godz. 7.



W przyszłą Niedzielę dnia 13 (25) b.m., nieodwołalnie **Ostatnie Przedstawienie** w **Menażerji** przy rogu ulic: Włodzimierskiej i Sto-Krzyżkiej. Do tegoż czasu odbywać się będą bez przerwy codziennie **Dwa Główne Przedstawienia**, pierwsze o godzinie 4tej, drugie o 6tej wieczorem, oraz pokazywanie **Miss Sary** najmniejszego Indyjskiego Słonia. 1-1 — 14692 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ dnia 20 Października 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. RS.			
Półimperjały Ros. ra. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie ra. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. ra. — k. —	—	—	—	—
Austrjackiej floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. żkarpowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	91	25	92	95
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	25	92	95
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	30	91	—
Listy zastawne m. Warszawy I s.	87	30	87	—
„ „ „ „ „ II s.	86	20	85	90
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	55	78	25
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarza. z r. 1860.	98	25	97	25
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864.	177	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl.	175	50	—	—
„ „ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi 2. War.-W. za sztukę	—	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	71	50	70	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej.	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	103	—	102	25
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 131 1/2	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 154 1/2.	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 163 3/4	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 26 1/18	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 106 k. 12 1/2 rs. 106 k. 82 1/2.	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 rs. 7 k. 15	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. 86 k. 10	—	—	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 rs. 96 k. 75	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano ra. —	—	—	—	—

— Ceny targowe Warszawskie. Dnia 19 Października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. iordyn. od ra. — k. — do ra. — kop. — pstra i dobra ra. 5 kop. 60 do ra. 5 kop. 92 1/2, wyborowa rar. 6 kop. 15 do rar. 6 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od ra. 4 kop. 35 do ra. 4 kop. 72 1/2, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego ra. 4 kop. 35 do ra. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. 30 do ra. 3 kop. 50, groch poln. rs. — kop. — do ra. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 35 do rar. 1 kop. 65, siana od kop. — do —, słoma od kop. — do kop. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano st. 354, w południe st. 1422 Barometr: 762 mm. (Odmiana).

Dziś do egzemplarzy „Kurjera Warszawskiego“ dołącza się Bilans Banku Handlowego po dzień 30 z. m.

Patrz Dodatek.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Zapowiedziane dzieło BOG W PRZYRODZIE Kamilla Flammariona,

(Autora rozgłośnego dzieła: „Wielość światów zamieszkiwanych.“)

Przekład z francuzkiego,
wyszło z druku nakładem
MAURycego ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Cena rs. 1 kop. 65, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 80.

Dzieło F. W. Fabera p. t.:
„**KREW PRZENAJDROZSZA**”

w przekładzie polskim, obejmujące 25 arkuszy druku, jest do nabycia u Wydawcy w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach za kop. 65.

**WYDAWNICTWO
Maurycyego Orgelbranda**
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Żywoty Świętych

na wszystkie dni roku,
z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy;

tudzież
na wszelkie Uroczystości
i Święta
krótkie nauki

przez
**OJCA PROKOPA
Kapucyna,**
ozdobione 48 litografiami,
na sposób sztychów.

(Zatwierdzone przez Władzę Duchowną).
Cena dzieła jest następująca: na papierze zwykłym 30 kop., całe dzieło rs. 3 kop. 60. Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. Na wielkowym 40 kop. za zeszyt. Całe dzieło rs. 4 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60. Ryciny po 5 kop. za sztukę. Wszystkie (48 sztuk) razem rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 80. Całe dzieło składać się będzie z 12 zeszytów miesięcznych dzieła i 4 trzymiesięcznych rycin. Wydawnictwo rozpocznie od 1 Grudnia 1873 r. Opłatę wnosić można za zeszyty przy odbieraniu, w pewnych częściach lub w całości. Warunki szczegółowe prospekt obejmuje. —3424—16—17

„TYLKO DLA NIEJ”

Polka-Mazurka, skomponowana na fortepian
Tadeusza Zdziechowskiego
i grywana przez Orkiestrę Warszawską, znajduje się na składzie głównym u
Gebethnera i Wolffa,
jak również jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie.
Cena kop. 22½.

W okolicy gdzie ziemia popłaca, jak może nigdzie gdzieindziej w kraju tutejszym, jest do sprzedania dwoje niewielkich

DOBRO ZIEMSKICH

graniczących z sobą, każde z oddzielną hypoteką, za cenę stosunkowo niską, bo nie dochodzącą rs. 1.800 za włókę nowopolską, jeżeli dobra te razem kupione będą. — Gospodarstwo prowadzone jest piętnasty rok racjonalnie i zamożnie. Bliższych szczegółów udzieli W. Makajmiljan Pestkowski w Sądokrętach, Stacja Poczta Białzki. —14435—3—3

BYLI URZĘDNIK, spadły z etatu, znający dobrze język rosyjski i polski, a w części niemiecki i francuzki, obeznany dokładnie z rachunkowością, poszukuje obowiązków Buchhalter, Kontrolera, Kasjera, lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia czy to w Fabryce, czy też w jakim Składzie hurtowym. Adressa uprasza się o nadesłanie pod literami A. Z. do sklepu materiałów piśmiennych W-go Piekutowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 48. —14660—1—3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w d. 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 1-iej z południa, przed tą Radą odbędzie się publiczna licytacja, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna na dostawę żywności na porcje na rok 1875.

A) Dla domu przytułku i pracy od ceny kop. 12 za dzienną porcję jednej osoby.
B) Dla Domu Schronienia Starozakonnnych Starców i Sierot, poczynając od 12½ kop. za dzienną porcję jednej osoby.

Wadium ustanawia się do pierwszej licytacji w kwocie Rs. 500; do drugiej w kwocie Rs. 200.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, niniejszem obowiązuję się dostarczać żywność dla Domu Przytułku i Pracy, albo dla (Domu Schronienia Starozakonnnych Starców i Sierot) po kop. (liczbą i literami) za jednodniową porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym. Wadium w ilości (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

(data i podpis)

Zarządzający czynnościami Rady, **K. Pachalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

2—3

— 14620 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Października r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu 1875 r., dla Magistratu miasta Warszawy.

1. Świec łojowych około pudów 35 po rs. 7 kop. 20 za pud.
2. Świec stearynowych około 1,500 paczek funtowych po kop. 25½ za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stempowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejsze kassie wadium w ilości rs. 64 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w ciągu r. 1875 dla Magistratu Miasta Warszawy.

1. Świec łojowych około pudów 35-u po rsr. 20 za pud.
2. Świec stearynowych około 1,500 paczek funtowych po kop. 25½ za paczkę.

i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 64 i na koszt ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

3—3

— 13927 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych i gotowych czapek od cen szcze gółowych w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypisze jaki odstępuję procent od summy do licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejsze kassie wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30.

Warunki oraz wzory są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych i gotowych czapek, po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nrem pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

— 14684—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na dwuletnie od dnia 1 Stycznia 1875 do takiejże daty 1877 r., wydzierżawienie od znizonej summy rs. 96 (dziewięćdziesiąt sześć) rocznie posesji Nr 3023 przy ulicy Czarniakowskiej w Warszawie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejsze kassie wadium w kwocie rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych,

1—3

— 14619 —

W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 1½ z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 w Wydziale II przed W. Gruszeckim Sędzią Delegowanym, sprzedane zostaną:

Dwie Nieruchomości pod Nr 2,492a i 2,316c

w Warszawie położone, „Ludwisarnia“ zwane, mieszcząca niegdy fabryki: świec stearynowych, mydła i przetworów chemicznych, składające się między innymi z 8 budynków murowanych większych częścią mieszkalnych, częścią fabrycznych, obejmujące rozległości 92,306 łokci kw dr. Licytacja zacznie się od szacunku o ¼ część obniżonego, t. j. od summy rs. 66,802 kop. 13½. Wadium rs. 6,000. Warunki sprzedaży i takse przejrzeć można w Kancelarji Wydziału II i u podpisanych.

Michał Szymanowski, Obr. p. Ser., Rymarska Nr 3.

Szymon Sosenberg Pat. Długa Nr 21.

1—2

— 14611 —

FRANCUZ

który tylko co przyjechał z Paryża, życzyłby dawać lekcje rozmowy od godziny 9 do 3. Adres: ulica Włodzimierska Nr 8, mieszkania 18. —14692—1—2

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem,

pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Ogrodowa Nr 846/7, wiadomość w sklepiku. —14730—1—1

Potrzebna jest

BONA

Szwajcarka na wieś, do trzyletniego dziecka. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście, dom Uruskiego Nr 28, w oficynie na lewo, na 1-em piętrze na prawo, zastać można od 3 do 7. —14718—1—1

Potrzebna jest

BONA

Niemka, na wyjazd do dwóch panienek, znająca gramatycznie język niemiecki i rozumiejąca język ruski lub polski. Adres: w Cytadeli, dom obok cerkwi, za sztachetami. —14655—2—3

SUBIEKT

do handlu żelaza, który kilka lat praktykował w księstwie Poznańskim, poszukuje tutaj miejsca w handlu żelaza, galanteryjnym, lub t. p. Łaskawych reflektantów uprasza się o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warsz., pod cyfrą J. B. 125. —14636—2—2

Do Magazynu Strojów, przy ulicy Długiej Nr 590, M. Klimaszewskiej, potrzebne są

PANNY,

podręczne, do nauki strojów i krawiecczyn damskiej. —14719—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki krawiecczyn damskiej, do pracowni przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, w podwórzu na lewo, na dole. —14751—1—6

Potrzebna jest do dzieci

PANNA

Polka, na wieś, milę od Warszawy położonej, umiejąca mówić po francuzku. Bliższa wiadomość: ulica Kościelna Nr 17, na 1-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —14398—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny, jedna do maszyny i podręczne. Ulica Marjańska Nr 7, mieszkania 22. —14502—2—2

SKLEPOWA

posiadająca języki: niemiecki, polski i rosyjski, pragnie przyjąć obowiązek tutaj lub na prowincji. Wiadomość: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —14475—3—3

Panna-Służąca

wysoko uzdatniona tak w krawiecczynię, szyciu bielizny na maszynie jak i czesaniu po fryzjerstwu, posiadająca najchlubniejsze rekomendacje znacznych domów, poszukuje miejsca w Warszawie albo blisko kolei. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek P. Cieślińskiej, ulica Bieleńska Nr 17. —14588—2—2

Potrzebna jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien i okryć damskich, oraz Panna do kapeluszy i strojów, do magazynu w Krakowie. Wiadomość w domu Grodzickiego (dawnej) Nr 7, mieszkania 22. —14580—3—3

Przy ulicy Trębackiej pod Nrem 639 (17), w kawiarni są do sprzedania

różne rzeczy,

a mianowicie: Szal francuzki nowy, Chastka tiulowa czarna, Salopa elkowa i 2wa Kolnierze, jeden tumakowy, drugi elkowy w dobrym stanie, Bizuterja, Pościel, Łózko jesionowe, Zakiet z francuzkiego materiału, nowy. Znak duży na Kafé Restaurant, mały Bufet jesionowy. —Nadmienia się, iż te rzeczy można nabywać pojedynczo. —14336—2—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Października r. b. o godzinie 12 tej w południe, ośbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875, dla Magistratu miasta Warszawy oleju czyszczonego do lamp, około 60 ciu wiader, licząc za jedno wiadro po rs. 3 kop. 90.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 40 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w ciągu roku 1875, dla Magistratu miasta Warszawy, oleju czyszczonego do lamp około 60-ciu wiader, licząc za jedno wiadro po rs. 3 kop. 90 (i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 40, i na koszt ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr . . . pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

3-8

-13928-

W NOWO OTWARTYM

Składzie Drzewa MAKSYMILJANA LANDY i Spółki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, obok głównego wodociągu
sprzedaje się

DRZEWO OPAŁOWE SAŻNIOWE

w wyborowym gatunku, po cenach następujących:

Za sażeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 11 kop. 50.

" " " " olszowego " " rs. 12 " 50.

" " " " brzożowego " " rs. 14

Jak również sprzedaje się drzewo rąbane w cenie o rubel wyższej za każdy sażeń z dostawą: 6 10 - 14091 -

Rekomendowanie Nauczycieli, Mistrzów, Korrektorów, Guwernantek, Osób do towarzyszenia i Bon, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Pośpieszam zawiadomieniem, iż mój współpracownik powrócił z zagranicy i zajmuje się skwapliwie interesami pp. Nauczycieli. Żądają PP. Guwernantek na miejsca wakujące po wszystkich guberniach.

MARJA DĄBROWSKA.
-14247-2-3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

murowany, dwupiętrowy, przy ulicy Podwał położony. O warunkach kupna dowiedzieć się można na ulicy Aleksandrji Nr 13, mieszkania 1, w godzinach po południowych, od 4 do 6.

-14370-3-3

Zaraz jest do sprzedania przy ulicy pierworzędnej

DOM

w bliskości Krakowskiego Przedmieścia, za cenę bardzo przystępną, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Elekoralnej Nr 18, mieszkania Nr 7, pomiędzy godziną 3 a 5.

-14743-1-2

Wielki Medal srebrny otrzymano na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie 1874 r.

PIWO RADZIKOWSKIE.

Wyłączna sprzedaż tego gatunku wyborowego piwa uznanego przez prawdziwych znawców za najlepsze, odbywa się w Składzie Warszawskim, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 A.

-14367-2-4

Dawno oczekiwany

Ser Smetankowy Owczy,

w smaku bardzo delikatny, nadszedł do Handlu Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17. -14218-3

W Magazynie A. Schoepe, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonana, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 14545-2-6

Do jednej z większych Fabryk Papieru w Królestwie potrzebny jest **MASZYNI-STA**, do prowadzenia maszyny papierowej. Posiadający odpowiednie uzdolnienie, zechcą zgłosić się z kopją dowodów kwalifikacyjnych do Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie im wskazany będzie adres.

(1-3) -14731-

Nowo otworzona Pracownia

Sukien i Okryć damskich, przy ulicy Granicznej, dom W-go Werthejma, gdzie Instytut Wód Mineralnych, przez osobę kompletnie uzdolnioną w swym zawodzie ma zaszczyt polecić się JJWW. i WW. Paniom, iż przyjmuje wszelkie roboty po cenach nader niskich, jak również i udziela lekcje kroju, sposobem łatwym i prędkim. Osoby pragnące mieć w domu własnym skrajane ubranie, jakoteż i Panie Właścicielki magazynów potrzebujące na godziny uzdolnionej Panny do kroju, zechcą łaskawie swe adresa w powyższe miejsce przesyłać.

Zofja Miazga.

(1-3) -14728-

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż Szkoła I klasowa prywatna mężka, z ulicy Konwiktorskiej przeniesiona została dnia 8 Października r. b., pod Nr 3 przy ulicy Wielkiej, drugi dom od Chmielnej. Zapis uczniów odbywa się codziennie od 9 do 12 z rana.

(1-3) -14735- A. BOHN.

Kaukazki Magazyn

S. HODZEJNATOWA & COMP.

przy ulicy Królewskiej w domu ks. Wachowca, dawniej Beyera Nr 1.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że znowu otrzymałem wielki wybór perskich jedwabnych materji i Kaukazkich srebrnych przedmiotów.

Wszystkie pomienione towary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

-14301-3-4

Przy ulicy Królewskiej pod N. 13, wprost bramy ogrodu Saskiego, obok kościoła, jest do wynajęcia każdego czasu

STAJNIA

na parę koni i **Wozownia** na jeden wóz.

-14013-3-3

Pokrycie na Meble

wypracowane na kanwie, jest do sprzedania w Pracowni Sukien Damskich, gdzie przyjmują się wszelkie zamówienia po cenie umiarkowanej, na wykonywanie takowych. Pracownia egzystuje przy ulicy Podwał i rogu Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97, mieszkania Nr 8.

-14141-3-3

Angielskie WYROBY PLATEROWANE

na nowem srebrze (Melchior)

w najnowszych fasonach, przewyższające pod każdym względem wszystkie znane wyroby. Znaczny wybór wyrobów galwanizowanych, giloszowanych, grawirowanych i gładkich.

Ceny tak nizkie, że wszelka konkurencja niemożliwa.

Ludwik Heilpern, ulica Śto Jerska Nr 24.

2-3

14568 -



OGŁO SZANIA

Hotel Lipski Nr 45, pozostając tylko przez cztery dni w Warszawie, sprzedaje Tyrolskie Kanarki, Małpy i Papugi.

-14699-1-2

BROWAR PAROWY A. LENTZKIEGO w Warszawie,

Grzybowska Nr 34,

Zawiadomia osoby interesowane, że uskutecznia sprzedaż **Piwa Lagrowego** z mowej fabrykacji, które jeszcze w kilku wielkich lodowniach posiada, skutkiem czego wszelkim obstalunkom zażość uczynić jest w możności.

1-2 -14490-

Najlepsza Arabska **KAWA MOKKO** po 45 kop. za funt. Prawdziwa **Chińska HERBATA** po rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50, sprzedaje się w Składzie Papieru **B. BOLCEWICZA**, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 41. Biorącym w większych partjach odstępuję się rabat.

(1-3) -14716-

Powidła Węgierskie

tegoroczne po **kop. 16**, biorącym w większych partjach odstępuję się rabat, sprzedaje Skład Mąki i Legumia **Stefana Grützmaier**, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy.

(1-11) -14703-

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nowo założona **Fabryka i Magazyn wszelkich wyrobów rękawicznych**, oraz wszelkich innych przedmiotów, na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 391 (34), zaopatrzony został w najlepsze towary, przyjmują się wszelkie zamówienia, które jak najwywintniej ku wszelkiemu zadowoleniu Szanownej Publiczności wykonywane będą po cenach najumiarkowańszych, - pod firmą **J. GOLDSTEIN**.

-14744-1-3

Polecając się względem Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić, iż w świeżo odrestaurowanej

RESTAURACJI

przy ulicy Piwnej pod Nrem 10 nowym, we właściwym czasie dostać można: Śniadań, Obiadów i Kolacyj, czysto i smaczno przyrządzonych, usługą akurata.

Z uszanowaniem **W. Kasprzyńska.**

-14733 1-1

W połowie b. m. otwartym został gustownie urządzonej

Zakład Restauracyjny

wraz z **Kawiarnią**, przy ulicy Elekoralnej, drugi dom od ulicy Zatyki pod Nrem 29 nowym. Amatorom nieobojętnym na smak pod względem estetycznym urządzonego przybytku, w którym wszelkie wymagania tak co do ceny, jako też doboru pokarmów i napoi zaspokojonemi być mogą, polecam Zakład ten, jako jedyny w zwyż wzmankowanej miejscowości. - **Jeden z Sasiadów J. P.**

(1-1) -14696-

Do sprzedania za rs. 30

FORSZTOWANIE,

rozbieżane, jesionowe, z obu stron politrowane, długie 9 1/2, wysokie 3 3/4 łokcia. Ulica Złota Nr 13, mieszkania 6.

-14689-1-1

Skład Naczyń Gospodarskich

EDWARDA SCHREDER

Ulica Graniczna Nr 17

Otrzymał transport Wianków blaszanych; Maszynek do kawy, na Naftę i na Spirytus. Maszynki do siekania mięsa od rs. 3 kop. 50, Kuchenki naftowe, Klatki, Naczynia emalowane i inne sprzęty gospodarskie.

-13920-3-6

W Posesji **Koszyki** Nr 1753abc są do nabycia

Drzewka Owocowe

w wyborowych gatunkach, a mianowicie:

Gruzki 3 i 4 letnie, **Jabłka** 2 i 3 letnie, **Sliwki** węgierski 2 i 3-letnie, **Orzechy włoskie** 5 i 6-letnie. Wiadomość na miejscu u ogrodnika lub w Składzie Herbaty **L. Krupieckiego**, wprost statuy Kopernika.

3-6 - 14161 -

Przyjmuje się po nader umiarkowanych cenach **Bielizna wszelkiego rodzaju do szycia.**

Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 13, 2-gie piętro w dziedzińcu, Nr mieszkania 6, u Julji Wiernickiej.

-14405-5 3

Ktoby sobie życzył nabyć za cenę umiarkowaną

Szubę niedźwiedzia,

raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 7 nowy, na 3-cie piętro, mieszkania Nr 6, po godzinie 3 ciej po południu.

-14388-3-3

Są do wydzierzawienia w każdym czasie

Dwa Folwarki

na lat 9-12. Folwarki te położone przy drodze żelaznej. Chcący wydzierzawić, obowiązują będzie złożyć kaucję w gotowiznie. Wiadomość dokładną można powziąć w Księgarni Kozaczykowa, Nowy Świat Nr 1245a.

14393-3-3

GARKUCHNIA

Nowo założona od Ś-go Michała w odpowiednim miejscu przy ulicy Plac Muranowski Nr 21, do której dołączona jest sprzedaż wiktuałów, norembersczyna i kawiarnia jest do odsapienia w każdym czasie z przyezyn nad spodziewanych.

-14598-2 3

W dobrach Lissowice, trzy wiorsty od stacji drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej Koluski, jest do sprzedania z wolnej ręki kompletny

Aparat Gorzelniczy,

oraz **Kadzie, Kufy** i t. p., wszystko w najlepszym stanie. Blizsza wiadomość n miejscu w Koluszkach lub w Warszawie, ulica Widok Nr 6, mieszkania 2, na dole od frontu.

-14649-1-3

Ognie Bengalskie i FAJERWERKI,

można każdodziennie nabywać i zamawiać u zarządzającego Pyrotechnicznym Zakładem Warszawskiego Okręgowego Laboratorium przy ulicy Muranowskiej w domu W-go Goldmana Nr 24 nowy, mieszkania Nr 4.

-14729-1-3

Jest do sprzedania

Serwis porcelanowy na 12 osób, oraz Serwis do oliwy

platerowany. Ulica Mokotowska Nr 23 nowy, w oficynie na 2-m piętrze.

-14742-1-1

BARDO TANI O!!!

Fabryka Deserowych Cukrów, Karmelków i Czekolady

IGNACIEGO KOZIKOWSKIEGO

w domu W-go Flatau, przy ulicy Rymarskiej Nr 8 egzystująca,

pragnąc zadosyć uczynić wszelkiem wymaganiom Szanownej Publiczności, ma zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż wszelkiego rodzaju tak cukrów w najrozmaitszych kształtach i najdelikatniejszych smakach, jak niemniej *Karmelków, Czekolad, Soków i Konfitur* uskutecznią się w nowo otwartym *Zakładzie Cukierniczym* w wyżej wymienionym domu istniejącym, po niepraktykowanych dotąd cenach, gdzie i wszelkie *obstalunki* w zakres sztuki cukierniczej wchodzące, przy rychłem i akuratem wykończeniu przyjmowane być mogą.

Zakład poleca zarazem nader gustowny i obfity wybór

Bonbonierek Paryzkich,

które najwyszukańsze wymagania zadowolnić mogą.

Funt Cukrów deserowych kop. 55,

Funt Karmelków Kwiatowych kop. 40 i 35.

6-6

13974 -

Zakład Zegarmistrzowski pod firmą

J. BESLER.

przy ulicy Miodowej Nr 14 nowy od lat 25 egzystujący, będąc w tych dniach zaopatrzonym w wielki wybór z zagranicy nadeszłego towaru, poleca: **Zegarki złote i srebrne**, męskie i damskie najwyszukańszych fasonów i konstrukcji, z najcelniejszych fabryk Szwajcarskich, jakoteż **Zegary regulatory Freiburskie** ze słynnej fabryki Beckera w najwyszukańszych fasonach, w gustownych, ozdobnych szafkach mahoniowych, orzechowych, dębowych, palisandrowych i innych. **Zegary francuzkie ściennae** w ozdobnych ramach rozmaitych wielkości, **stołowe brązowe i marmurowe**, **budziki cylindrowe** i zwyczajne **zegary toaletowe** i inne. **Łańcuszki i dewiszki złote i srebrne imitacyjne** w najlepszym gatunku, oksydowane, stalowe, **kluczyki, breloki i medaljony**, wszystko w wielkim wyborze po **cenach najumiarkowańszych**. Wszelkie w zakres tego fachu wchodzące reperacje, wykonywają się z największą akuratomnością i poręcznie.

2-6

14467 -

Magazyn Warszawskich i Zagranicznych Mebli

pod firmą

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy, na 1-szem piętrze.

Zaopatrzony wielkim wyborem najrozmaitszych **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego orzechowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego, z którymi się poleca, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże **Główny Skład Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach fabrycznych.

13-20

8856 -

Dla Handlujących

szczególniej **Hartowną** sprzedażą **Wyrobów Tabaczných Sklep frontowy** zaraz do wynajęcia.

DLA WŁAŚCICIELI BROWARÓW PIWNYCH

Wykończą się budowanie **Lodowni z Piwnicami** i urządza się **Ogródek**, życząc najęć, może wskazać jak mają być urządzone.

Dla Rzemieślników

mogą być zamawiane od przyszłej Wielkiejnocy i 5-go Jana mieszkania na większe i mniejsze warsztaty.

Plaszczyki niedźwiadkowy z peleryną do sprzedania.

3-3

14591 -

Główna Nr 11, między Mirowskiemi Koszarami i Krochmalną, mieszka. Nr 11.

Za Żelazną Bramą naprzeciw Gościńnego Dworu, dom A. Jansza.

Kloszety patentowane w różnych fasonach, z **dezynfekcją** za pomocą wentylacji, i dwoma naczyńiami w ten sposób urządzone, że jedno przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi wydzielającemu niemiłą woń.

Water kloszety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Kloszety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i Piszuary żelazne emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze sztuczerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, Miodowa: Nr 490/1.

22-0

8824 -

NOWO OTWORZONY

Skład Komissowy Wyrobów Manufakturnych

St. Petersburgskich i Moskiewskich jabryk

pod firmą

E. A. HEURICH

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 3.

Perkale i Kretony kolorowe w najnowszych deseniach za łok. po k. 15.

Perkale białe w różnych szerokościach i gatunkach, za łokieć od kop. 9.

Perkale kolorowe na poszycia za łokieć od kop. 9.

Plótna Jareńskich fabryk za łokieć od kop. 10.

Dymy i Brylantyny za łokieć od kop. 20.

Barchany białe, za łokieć od kop. 20.

Kamloty czarne i kolorowe.

Materiały materacowe czysto lniane w najnowszych deseniach za łokieć od kop. 37 do 55.

Barete czarne i kolorowe.

Flazele kolorowe i białe na rozmaite ceny.

Koldry wełniane, za sztukę od rs. 6.

Koldry pikowe białe i kolorowe, od rs. 3 kop. 50.

Chustki wełniane w wielkim wyborze od rs. 3 kop. 50.

Musliny, Merli i t. p.

6-6

13730 -



U w i a d o m i e OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO

W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla degodności Warszawian otworzyło filję swoich

WÓDEK I LIKIERÓW

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy 5-to-Krzyżkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskutecznić się będzie. Filja ta w inne też wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

zaopatrzoną została.

Sprzedaz hartowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie przy ulicy Rymarskiej odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie niżona.

16-0

11444 -



Badeńskie

WINOGRONA KURACYJNE

codziennie świeże nadchodzą

do Handlu Win, Owoców i Delikatesów

Braci Wróbel.

Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Św. Krzyża.

8-0

Funt po kop. 30.

13723 -

BRACIA BARDET



zwracają uwagę Szanownych właścicieli dóbr i Szanownych właścicieli ogrodów, iż nadszedł czas **przesadzania drzew i krzewów**. I już od pierwszego dnia bieżącego miesiąca rozpoczęła się bezustannie i uskuteczniła się **ekspedycja drzew**

i **krzewów** na prowincję i tak długo będzie trwała, dokąd mróz już nie będzie pozwalał ziemię naruszać. Ktoby do dziś jeszcze nie otrzymał naszego nowego **cennika drzew, krzewów, Truskawek i Poziomek**, może dostać bezpłatnie w **Składzie Nasion i Kwiatów świętych BRACI BARDET**, przy ulicy Senatorskiej Nr 472-i na żądanie będzie przesłany franco na prowincję.

2-3

14480 -

ORYGINALNE ANGIELSKIE MASZYNY DO SZYCIA

Ręczne jednonitkowe począwszy od rs. 10.

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe, podwójnie stębnujące, począwszy od rs. 24.

Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych. Użytkowały na wszystkich wystawach medale i przewyższają pod każdym względem wszystkie znane maszyny. **Nauka szycia** bezpłatna, **gwarancja** kilkoletnia **Reparacja** wszystkich systemów maszyn. **Nici** i **jedwab** po cenach tanich.

Olwa do maszyn we flaszeczkach po 15 kop.

Igły do wszystkich systemów po 6 kop.

Generalny Agent firmy **Newton Wilson et Comp.** w Londynie

LUDWIK HEILPERN

2-3

14569 -

ulica 5-to-Jerzka, Nr 24.

DWA GATUNKI PAPIEROSÓW

Roulées Aromatiques

po Rsr. 1 i po Rs. 1 kop. 30, 100 sztuk

Wydaje obecnie Fabryka Papierosów K. Teofilidy. Papierosy te, a szczególnie droższe z przyjemnością psilic będą ci z Szanownej Publiczności, którzy przyzwyczajeni są do palenia wysokich gatunków, aromatycznego Diubeku, Panowie zaś, którzy do aromatycznych nie są przyzwyczajeni, dopiero po wypaleniu 10 lub 20 sztuk, ocenić mogą wyższość tych Papierosów. Dostać ich można tymczasowo w dystrybucjach P. Moszyńskiego naprzeciw pomnika Paszkiewicza, Goldenringa, naprzeciw Skweru Krak.-Przedm., Szczuckiej, Nowy Świat, obok dawniej Straży Ogniovej, Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw Filarów Teatralnych, Wardta, Rymarska i Franka, Miodowa, dom Lessera, a następnie zaś i w innych dystrybucjach: PP. Dystrybutorzy wszystkie wyroby Fabryki K. Teofilidy dostać mogą w Fabryce, ulica Widok Nr 16, lub też w składach w mieście, po cenach fabrycznych. 16-0 - 10895 -

Do Składu

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost b. Komissji Skarbu

nadszedł znaczny transport

Dywanów Angielskich w różnych deseniach i wielkościach, oraz Chodników dywanowych, kokosowych i innych, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się. 2-3 - 14534 -

Potrzeba od 2,500 do 3,000 Rubli na dom nowo-murowany, na 1 Nr hypoteki, bez pożyczki Miejskiej. Adres uprasza się pod lit. E. R., w Redakcji Kar. Warsz. -14695-1-3

Z powodu braku miejsca, do sprzedania

Szafa jesionowa,

duża, rozbitana, do bielizny i wieszania. Leszno Nr 70, mieszkania 3, na dole. -14694-1-1

Ulica Złota Nr 43, mieszkania Nr 7, są do sprzedania

Łyzeczki do herbaty,

nowe, większego rozmiaru, cena rs. 9 za 6 sztuk, jakoteż Ręczniki i Serwety domowego wyrobu, od godziny 11-jej rano do wieczora. -14637-2-3

Jest do odstąpienia

Szynk wraz z Restauracją i wszelkimi do tejże należącymi rekwiizytami w każdym czasie, przy rogu ulicy Chmielnej i Żelaznej Nr 1549 (nowy 3). Wiadomość powziąć można na miejscu. -14645-2-3


POLOWANIE

w lasach dóbr Miłosna, wypuszczone zostało w dzierżawę na lat 3. Ostrzegają się przeto polujących, iż z winnymi postąpionem będzie podług prawa, czego się pilnie uważać będzie. -14643-2-3

BAWARJA

wraz z Mleczarnią, w dobrym punkcie, z pięknym ogrodem w którym jest i gimnastyka, do odstąpienia z wszelkimi utożsaczeniami i krowami. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. -14262-3-3

BARDZO TANIO.

 **WOLANT**

na jednego lub parę koni, wraz z zaprzęgiem na jednego konia. Wiadomość w Marymoncie, u Kapitana Pawłowa. -14491-3-3

Jest do sprzedania


 **WOLANT**

mało używany i para KONI powozowych, za przystępną cenę. Wiadomość na Solcu Nr 14 nowy. -14387-2-3

Za nader umiarkowaną cenę

 **FORTEPIAN**

mahoniowy, o 7 min oktavach, z 3 ma szprejami, karnesklapą, fasonu krótkiego, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Przejazd Nr 649/9, stróż wskaże. -14424-3-3

 Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdżałem w interesie swojej firmy, sam wybrałem i sprowadziłem z najpierwszych fabryk znaczny transport

Fortepianów Salonfiegel,

na sposób amerykański, które sprzedają po rs. 500, jakoteż i Pianina ładnej roboty i gustownego wykończenia, z mocnym i śpiewnym tonem, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedają takowe po cenach przystępnych, a wypożyczają tak zupełnie nowe jak i używane, w nowym Magazynie Fortepianów i Pianin, przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej, wprost Jasnej Nr 15, dom Włodkowskiego. -14503-3-3 **K. FRITZCHE.**


Są do sprzedania **GARNITURY MEBLI**

materją wełnianą kryte, oraz Szeslæg ceratą szagrynową kryty, Otoman sofa brogateła kryta, bardzo elegancko, wszystkie jak najstaranniej wykończone, po bardzo umiarkowanych cenach. Tamże przyjmują się obstalunki robót Tapicerskich, ulica Leszno Nr 49 u Tapicera A. Rzepczyńskiego. 14626-2-6

Jest do sprzedania

SZEŚĆ KRZESEŁ

mahoniowych, kryte adamaszkiem zielonem i Kozeta safianiem kryta, Kociołek miedziany, dwa Lustra i t. p. Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14, na 2 piętrze. -14629-2-3

 **MLECZARNIA**

wraz z krowami,

przeniesioną została z ulicy Żorawiej z pod Nru 2c, na ulicę Marszałkowską pod Nr 20. Poleca się Szanownej Publiczności doborem Mlekiem i Śmietanką. -14596-2-3

 **KON SIWY**

w 5-tym roku, rosły i piękny, ujeżdżony, zdalny do pojedynki, karetki lub powozu, oraz dwie Bryczki na resorach, używane, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy pod Nrem 1655, plac Ś go Aleksandra róg Wspólnej. -14705-1-3

Jest do sprzedania

Kołnierz i Mufka

tunakowa, dawnego fasonu, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Kontrolnej Pałacie, ulica Nowy-Świat Nr 14, wiadomość u Szwajcara. -14709-1-1

POWÓZ

mały, używany, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, a także Siodło damskie prawie nowe. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 8 nowym, u stróża domu, -14750-1-3

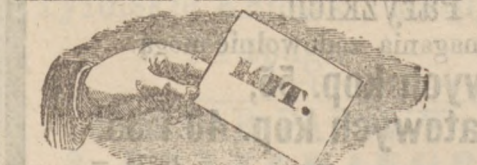
Rs. 7,000,

żądana jest na 1 Nr hypoteki nieruchomości murowanej nowej, na Pradze położonej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Ksawerego Smolińskiego Patrona, pod Nrem 16/546, przy ulicy Długiej wprost Cerkwii. 14704-1-1

KAPITAŁ NIELETNICH RS. 3,100,

jest do wypożyczenia na 1 numer lub zaraz po towarzystwie, hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy Ś to Jurskiej, pod Nrem 1771a. -14740-1-1

TANIO, bardzo tanio!
Magazyn Ubiorów Męzkich przy ulicy Przejazd Nr 3, zapotrzebowany został w gustowne i dobre ubiory na sezon ubiory i poteca Szanownej Publiczności Pałata wadowe po rs. 33, Spodnie zimowe po rs. 6 i kop. 50, Garnitury po rs. 24, Wykonywane wszelkie zamówienia tak z własnych jak też i powierzonych materiałów szybko, punktualnie, ku zadowoleniu Szanownej Publiczności. **FELIKS DOBROWOLSKI.** -14410-3-3



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!! i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapalek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dziniewskiego**, przy ul. Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467a. -Tenże skład poleca **Masse** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Masse** kauczukową do butów grubych. -14577-2-6

KIT zimowy do okien w masie dobrane wyrobiony biały, funt po kop. 3.
KIT szklarski pokostowy funt po k. 6.
SZNURY z waty do okien, łokieć po kop. 1 1/2.

sprzedaje się w **Handlu Szkl. Porcelany** i t. p., ulica Nowy-Świat Nr 43. **CZERWONE ZNAKI.** -14538-4-15

WAŁKI z WATY do okien,

nadeszły w znacznym transporcie do Handlu **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62, (1311), wprost Wareckiej pod Turkiem. -14710-1-3

Jest do odstąpienia w każdym czasie **Sklep z Wiktuałami.**

Wiadomość w temże sklepie, przy ulicy Tamka, pod Nrem 38 nowym. -Cena przystępna. -14708-1-2

POSADZKA

przemianowa, jesion z dębem, bardzo starannie wykończona i sucha, jest do sprzedania w handlu **D. S. Dyłewskiego**, przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 17. Tamże nadszedł nowy transport **ZAPALEK** cedrowych, pachnących, i przewyższających dobrocią wszelkie inne. -14164-6-6

Z powodu zmiany mieszkania są do nabycia **Zyrandole i Kandelabry** nader wykwintnej roboty, tamże **Obrazy** olejne. Wiadomość: ulica Ś-to-Jerska Nr 12, 1-sze piętro od frontu. -14723-1-2

Jest do wynajęcia w każdym czasie **MIESZKANIE**

składające się z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 800 rocznie. Zielony Plac Nr 8, drugie piętro. -14394-3-3

MIESZKANIE

frontowe, na 1 m piętrze, złożone z salonu, 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z górą i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie, w całości lub częściowo, róg ulic Ś to Jerskiej i Nowowiniarskiej Nr 12. Wiadomość na miejscu. -14404-2-3

Korzystna wiadomość.

Z powodu zmian okoliczności rodzinnych, jest do odstąpienia z dniem 1 (13) Stycznia 1875 r., na Nowej Pradze w bliskości kolei Petersburskiej, **Zakład szynkowy** z opłatą patentową rocznie rs. 70, istniejący od lat dalekich, wraz z wszelkimi ruchomościami i bilardem. Wiadomość na miejscu pod Nrem 80 lit. a, w domu p. Hasiewicz. -14498-2-3

Do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE umeblowane.

Wiadomość na miejscu, ulica Erywańska Nr 7, mieszkania 4, pierwsze piętro. -14745-1-1

Potrzebny jest na mniej więcej 5 miesięcy zimowych, naprzykład od 1 Listopada lub 15 b. m. 1874 r. do 1 Kwietnia 1875 r.

LOKAL

frontowy, na 1 m lub 2-m piętrze, umeblowany, w środku miasta, złożony z 4 lub najmaniej 3-ch pokoi i Saloniku, z kuchnią. Mający taki lokal do wypuszczenia, raczą zostawić wiadomość u Rządcy domu Nr 18, 1346E, ulica Ś to Krzyżka. -14436-3-3

Ulica Elektoralna naprzeciw Banku, Nr 796.

1. **TRZY POKOJE** i kuchnia.
2. **DWA POKOJE** z osobnymi wchodami, lub razem **pięć Pokoi** z dwoma wchodami, zupełnie świeżo odrestaurowane, zaraz do najęcia. Wiadomość u administratora. Stróż wskaże. -14561-2-3

W dniu 17 b. m. t. j. w Sobotę, między godziną 6-tą a 7-mą wieczorem, przechodząc od Koszykowej ulicy Marszałkowską do Zielonego Placu **ZGUBIONO Rsr. 100**, obwinione w afisz teatralny, składujące się z trzydziestu trzech papierków trzy-rublowych i jednego rublowego. Łaskawy i sumienny Znalazca przez wzgląd, iż takowa summa była powierzona na odniesienie terminatorowi ciesielskiemu, dla odniesienia na wypłatę 25 ludzi, i niechcąc go zostawić w nie szczęśliwym położeniu, raczy takowe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą jeśli żądać będzie. (1-3) -14688-

Nagrody rs. 3.

Dnia 15 wieczorem, około godz. 10 ej na ulicy Wierzbowej wypadł z dorozki laska trzcinowa z rzeźbą z kości słoniowej. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Szwajcara hotelu Rzymkiego za powyższem wynagrodzeniem. 2-3-14631

W sobotę wieczorem, idąc przez Leszno, Plac Bankowy, ulicę Żabią do Saskiego ogrodu, zgubiony został

Krzyżyk koralowy, na czarnej aksamitce z kokardką. Łaskawy znalazca raczy go oddać na ulicę Leszno Nr 38, gdzie apteka, do mieszkania Nr 6 za odpowiednim wynagrodzeniem. -14717-1-3

W dniu 19 b. m. o godzinie 7 1/2 wieczorem, w drodze z foksalu Petersburskiej Drogi Żelaznej, przez ulicę Senatorską do hotelu Paryzkiego zgubiono zostało **Zawiniatko**, w którym znajdował się szyniel wojskowy sukieny, palto i poduszka owinięte w ciemny wełniany pled. - Znalazca raczy takowe zwrócić do hotelu Paryzkiego pod Nr 88 lokalu, za stosowną nagrodą. (1 2) -14752-

SKRADZIONO

z domu Nr 3116 (nowy 22), pomiędzy 12 a 17 Października, **Korali** wielkości laskowego orzecha sznurków trzy, przy nich był Krzyżyk dęty, złoty. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na niniejszy przedmiot. -14739-1-3

W sobotę 17-go b. m. zginęła z Hotelu Polskiego

WYŻLICA ŻÓŁTA, z jednym uchem rozerwanem, stara i chora na guz na zadzie. Jednakowoż Znalazca gdy takową odprowadzi na ulicę Żorawią Nr 5, mieszkania Nr 4, otrzyma żadaną nagrodę. (1-3) -14707-

Jest do sprzedania **Pies Wyżeł**

ponter, w drugim polu, rasy Angielskiej, maści białej, w żółte plamy, cena bardzo przystępna. Ulica Wspólna Nr nowy 4, stróż wskaże. -14691-1-3

Дозволено Цензурою.